

Nawet Jeleń nie pomógł#8230;

Data publikacji: 10.10.2009 22:24

□

Przed dzisiejszym meczem mieliśmy ostatnią matematyczną szansę na awans biało-czerwonych do Mistrzostw Świata. Równolegle do tego meczu Słowacja musiała swój mecz wygrać. Po ostatnich nieudanych meczach pozycję selekcjonera stracił Leo Beenhakker i dzisiaj reprezentację poprowadził Stefan Majewski. Do składu reprezentacji powrócił także wychowanek Piasta Cieszyn, Ireneusz Jeleń który obecnie gra w AJ Auxerre.

Polacy, aby zająć drugie miejsce w grupie, które dałoby nam możliwość gry w barażach, musieli wygrać dziś, i w środę ze Słowacją. Jednak wszystko nie zależało tylko od naszej drużyny. W sobotni wieczór musieliśmy także trzymać kciuki za Słowaków, którzy podejmowali Słowenię. Z kolei w środę Słowenia powinna wygrać jak najniżej z San Marino... tyle teorii... W ten scenariusz jednak wierzyli nieliczni. Raczej były to tylko pobożne życzenia. Szybko południowi sąsiedzi sprowadzili nas na ziemię. W 51 minucie Czesi strzelają gola, Necid wykorzystuje błędy polskich obrońców - Jakuba Rzeźniczaka i Piotra Polczaka. W 71 minucie wynik kolejny raz ulega zmianie i znów piłka ląduje w siatce Polaków. Autorem bramki dla Czechów jest Jaroslav Plasil. Ostatecznie schodzimy z boiska przegrywając 2:0

W tej chwili patrząc na tabelę, nasza drużyna jest lepsza tylko od San Marino...

Oficjalne składy:

Czechy: Petr Cech - Zdenek Pospesch, Roman Hubnik, Tomas Sivok, Marek Jankulovski - Jaroslav Plasil, Tomas Huebschman, Tomas Rosicky, Daniel Pudil - Milan Baros, Michal Papadopoulos

Polska: Wojciech Kowalewski - Jakub Rzeźniczak, Piotr Polczak, Arkadiusz Głowacki, Seweryn Gancarczyk - Jakub Błaszczykowski, Mariusz Lewandowski, Maciej Iwański, Ludovic Obraniak - Kamil Grosicki, Ireneusz Jeleń.

[PL]